

Dr Daniel K. Darko, Listy więzienne, sesja 22, Zbawienie przez łaskę, Efezjan 2:1-10

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Dan Darko w jego cyklu wykładów na temat Prison Epistles. To sesja 22, Salvation by Grace, Efezjan 2:1-10.

Witamy ponownie w naszym cyklu wykładów biblijnych na temat Prison Epistles.

To było wspaniałe i zaszczyt gościć Cię w tym studium. W ostatnich kilku studiach skupialiśmy się na Efezjanach i prawdopodobnie zauważyłeś, że poświęciliśmy sporo czasu na zapoznanie się ze wstępem do tego listu i pierwszym rozdziałem. Chcę po prostu kontynuować od miejsca, w którym skończyliśmy w ostatnim wykładzie, a mianowicie od rozmowy w ostatniej części ostatniego rozdziału, mówiącej o modlitwie Pawła, aby kościół zrozumiał wielkość mocy Bożej, mocy, która objawiła się w Chrystusie.

Kiedy Chrystus umarł, ta moc została wlana do jego ciała, a martwe ciało ożyło. Pod koniec zwróciłem waszą uwagę, że moc, która działała w Chrystusie, która przywróciła go do życia, moc, którą Bóg go wskrzesił i podporządkował wszystkie moce księstwa, jest również mocą, która działa w imieniu kościoła. Teraz zaczynamy rozdział 2, który przeczytałem, próbując pobudzić wasz umysł do myślenia o tym, co będziemy robić.

Przeczytałem wersety od 1 do 10, które są w tej chwili głównym tematem naszego wykładu. Czytam wam, aby przypomnieć, jak Paweł nadaje ton, że jeśli Bóg jest w ten sposób chwalony, jeśli modlitwa Pawła zostanie spełniona, to jest tak ważne, aby naśladowcy Pana Jezusa Chrystusa zrozumieli, skąd Bóg ich wzięł i dokąd ich prowadzi. Dochodzą do zrozumienia, kim naprawdę są i jaki jest akt Boga, aby przenieść ich z bardzo opłakanego, smutnego stanu do miejsca, w którym umieścić ich z Chrystusem.

Podstawa, dla której można by było dać to zapierające dech w piersiach wezwanie. Ale zanim przejdziemy do tego, wiecie, że chciałbym, abyście zaczęli myśleć o kilku rzeczach. Więc pozwólcie, że zadam kilka pytań, konkretnie trzy pytania, abyście zaczęli myśleć o nich, ponieważ tematem tego konkretnego wykładu jest zbawienie z łaski.

Zbawienie z łaski. Przyjrzyjmy się zatem kilku pytaniom na ten temat. Jeśli zbawienie jest z łaski, z czego jesteśmy zbawieni? Zbawienie od czego? Dlaczego potrzebujemy zbawienia? List do Efezjan, bardzo ważna księga poruszająca temat zbawienia, pozostawia nas z myślą o tych poważnych pytaniach.

Dzisiaj, kiedy mówimy o zbawieniu, w rzeczywistości jedną z rzeczy, która przychodzi mi na myśl, jest to, że zawsze byłem dobrym chłopcem. Nigdy nie zrobiłem nic złego, a potem Bóg w jakiś sposób nauczył mnie, że potrzebuję zbawienia, więc posłał swojego syna, aby przyszedł i umarł za mnie. Więc kiedy mówimy o zbawieniu w Chrystusie Jezusie, to tak, jakby Chrystus umarł za nic. W rzeczywistości, to tak, jakbyśmy robili Bogu przysługę, zwracając uwagę na Jego zaproszenie, aby być miejscem, do którego po prostu przychodzimy i tańczymy, klaskamy, podnosimy ręce lub mamy społeczność, a może po nabożeństwie kościelnym, może twoją ulubioną częścią jest pójście do tej sali wspólnotowej, wypicie kawy, zjedzenie dobrej angielskiej muffinki, a potem ruszenie w drogę.

Od czego jesteście zbawieni? Pomyślmy o tym, gdy zagłębiamy się w ten tekst. Pierwsze pytanie, nad którym powinieneś się zastanowić. W jakim stopniu ludzie są poddani nakazom kultury, w której żyjemy? Gdy myślimy o tym, co jesteście zbawieni, możemy również zadać pytanie, czy kultura, w której żyjemy, czy społeczeństwo, w którym żyjemy, kształtuje nas, wpływa na nas, wykrywa bieg życia, w którym żyjemy? Jeśli tak, czy jest to po prostu, po prostu, po prostu ważne, aby zbawienie wzniosło się do tej sfery, w której Bóg ratuje nas od nakazów tego świata? Albo moje następne pytanie, nad którym powinieneś się zastanowić.

Czy myślisz, że twoje przyjemności lub pragnienia mają zdolność kontrolowania sposobu, w jaki żyjesz? Wiesz, to nie Jezus Chrystus powiedział te słowa, ale grecki filozof, Sokrates, powiedział: Jak możemy mówić, że jesteś wolny, skoro twoje przyjemności rządzą tobą? W rzeczywistości pytanie Sokratesa, ukryte w tym, brzmi następująco. Jeśli twoje przyjemności rządzą tobą, jeśli twoje pragnienie alkoholu, pragnienie seksu, pragnienie czegokolwiek, pragnienie jedzenia, pragnienie czegokolwiek, ku czemu świat się skłania, jeśli to rządzi tobą, czy nie jesteś niewolnikiem tych rzeczy? Ale w jakim stopniu twoje przyjemności lub rumieniący się język Pawła rządzą tobą i czy potrzebujemy od tego zbawienia? Albo, mówiąc inaczej, czy zbawienie w Chrystusie wznosi się do tego? Prowokuję cię do myślenia, ponieważ prawdopodobnie myślałeś, że Bóg cię zbawił, ale nie zbawił cię od żadnego z tych rzeczy. Więc pozwól, że zadam ci kolejne poważne pytanie.

Dla naszej zachodniej publiczności nie jest to przyjazne pytanie. Dla niezachodniej publiczności, która śledzi tę serię wykładów, może to być nieco łatwiejsze. Czy więc wierzysz, że złe moce duchowe są w stanie okraść ludzi ze wszystkiego, co Bóg dla nas ma? I czy naprawdę wierzysz, że zbawienie obejmuje wybawienie cię przez Boga spod kontroli i potężnego wpływu złych mocy duchowych? Zanim przejdziemy do Listu do Efezjan i zaczniemy dokładniej przyglądać się rozdziałowi 2, wersetom od 1 do 10, pozwól, że zadam ci jeszcze więcej pytań, abyś zaczął myśleć jeszcze bardziej.

A co jeśli nie wierzysz, że złe moce duchowe w ogóle istnieją? Czy to oznacza, że twoje zbawienie jest ograniczone, czy też oznacza, że nawet nie rozumiesz, co Bóg dla ciebie uczynił? Widzisz, to jest miejsce, w którym Paweł, który dał nam to ważne,

bogate teologiczne słowo, łaska, musi być rozumiany w kontekście tego, jak myśli i doświadcza mocy Boga. Przyjrzyjmy się Efezjan rozdziałowi 2, wersety od 1 do 10, gdy zastanawiasz się nad tymi pytaniami, które postawiłem. W wersecie 1 Paweł pisze: I wy byliście umarli w upadkach i grzechach, w których niegdyś chodziliście według modły tego świata, idąc za władcą, który rządzi w powietrzu, duchem, który teraz działa w synach nieposłuszeństwa, wśród których my wszyscy niegdyś żyliśmy w pożądliwościach ciała naszego, spełniając pożądania ciała i myśli, i byliśmy z natury dziećmi gniewu, jak reszta ludzkości.

Ale Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką miłość swoją, którą nas umiłował, i to nas, umarłych w występkach, ożywił razem z Chrystusem. Wow! Ożywił nas razem z Chrystusem. A gdybym miał przeskoczyć do werseku 8, Albowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie z waszego dzieła, to dar Boży.

Pozwólcie, że przedstawię wam kilka ważnych strukturalnych rzeczy dotyczących tego konkretnego fragmentu, a następnie omówimy je po kolei i przeczytamy lub przyjrzymy się uważnie każdemu wersowi. W literalnej strukturze tego konkretnego fragmentu możesz chcieć zauważyć, że składa się on tylko z dwóch zdań. Rozdział 2, wersety od 1 do 10, składa się tylko z dwóch zdań w języku greckim.

Jest to ważne, ponieważ zauważysz, że gdy Paweł zaczyna pisać o przedchrześcijańskiej przeszłości swoich czytelników, chce się upewnić, że nie skończy zdania, dopóki nie opowie im, co również wydarzyło się w pozytywnym kierunku. Tak więc wersety od 1 do 7 są kontynuowane, a Paweł na końcu pozostawi stwierdzenie w nawiasie wskazujące i pokazujące, że rzeczywiście łaska Boża przyszła dla tych, którzy byli w tym stanie. Jeśli czytasz to po angielsku z wieloma zdaniami, nie przekazuje to w rzeczywistości sensu, jaki przekazuje tutaj Paweł.

Innymi słowy, patrząc na wersety od 1 do 7, prawdopodobnie mógłby powiedzieć sobie: nie będę się zatrzymywał i nie zakończę zdania, żeby nie pomyśleli, że skończyłem mówić. Nie muszę kończyć na tej negatywnej nucie. Moim głównym celem jest przybliżenie ich do wielkości miłości i miłosierdzia Boga oraz dotarcie do tych, którzy przed doświadczeniem Boga byli poddani i nazwani gniewem Boga.

Wersety 8–10 podkreślą zbawienie i to, skąd je otrzymujemy. Wiele doktryn chrześcijańskich, zwłaszcza część doktryny, którą nazywamy soteriologią, ma swoje korzenie w tym fragmencie. Jest to bogaty tekst teologiczny i mam nadzieję, że poważnie zastanowimy się nad jego szczegółami i implikacjami.

Rozdział 2, wersety 1–3, skupia się konkretnie na przedchrześcijańskiej przeszłości. Paweł będzie dalej używał języka rozumienia, gdzie byliśmy, i używa kontrastu między wtedy a teraz. Byliśmy wtedy, ale teraz.

W rzeczywistości w całym Liście do Efezjan 2 zobaczysz ten powtarzający się wzór. Wtedy byliśmy tacy, ale teraz jesteśmy tacy. W 1–3 Paweł przypomina im, że przedchrześcijańska przeszłość nie jest dobrą nowiną.

Przyjrzymy się temu bliżej później. Od wersetów 4 do 7 pamiętaj, jak wspomniałem wcześniej, to samo zdanie zaczynające się od wersetu 1. Od 4 do 7 faktycznie tworzy ostry kontrast z tym, co powiedział w przeszłości, i pokazuje wielkość boskiej interwencji dokładnie wtedy, gdy nasze życie zmierzało w złym kierunku. W wersetach 8 do 10 drugie zdanie podsumowuje dzieło zbawienia Boga.

Jak Bóg przyszedł, aby dotrzeć do ludzkości i dać nam ten stan, w którym jesteśmy. Chcesz zauważyć w tych dwóch zdaniach, jak greckie słowo, które tłumaczymy, chodzić lub żyć, rozpoczyna zdanie i kończy się w ostatnim wersecie zdania. Innymi słowy, pokazuje sposób życia, który był prowadzony bez Chrystusa i kończy się, odzwierciedlając lub przypominając sposób życia, do którego stworzeni są chrześcijanie.

Stąd możemy teraz spojrzeć na rozdział 2, wersety 1 do 3, trochę bliżej. I mam nadzieję, że nie będę zbyt namiętny, żebyście nie pomyśleli, że idę za szybko, ponieważ zrozumiecie, gdy przejdziemy przez to, jak ważne jest to dla tego, kim jesteśmy jako chrześcijanie. 2 werset 1, i wy byliście umarli w waszych występkach i grzechach, w których niegdyś chodziliście według biegu tego świata, idąc za księciem, który rządzi w powietrzu, duchem, który teraz działa w synach nieposłuszeństwa, wśród których my wszyscy niegdyś żyliśmy w namiętnościach naszego ciała, spełniając pożądania ciała i umysłu, i byliśmy z natury dziećmi gniewu, jak reszta ludzkości.

Więc jaka była natura dawnego sposobu życia? Cóż, to był stan śmierci. Metafora użyta tutaj to stan bez życia lub prawdziwego sensu życia. Byliśmy martwi, i byliśmy martwi w królestwie grzechu, i byliśmy uwięzieni.

Te dwa słowa są w rzeczywistości używane redundantnie, aby podkreślić ogrom stanu, w jakim się znajdowaliśmy. Byliśmy martwi, byliśmy uwięzieni, byliśmy w rzeczywistości w opłakanym stanie grzechu i wykroczeń. I on ujawni, jak to życie śmierci było przeżywane.

Paweł będzie dalej mówił, że to było życie w niewoli. Podkreśla trzy konkretne obszary, w których życie bez Chrystusa było przeżywane. To było w rzeczywistości życie, które jest przeżywane zgodnie z wiekiem tego świata.

Czy pamiętasz, że zadałem ci pytanie na początku? W jakim stopniu uważasz, że nasze otoczenie jest w stanie dyktować nam sposób życia? Paweł mówi, że życie bez Chrystusa jest życiem, które jest przeżywane według nakazów tego świata. Przyjemności świata, pragnienia świata, to, co świat uważa za fajne, jest tym, co ci

ludzie uważają za fajne. W takim stopniu, w jakim, gdy niszczą samych siebie, myślą, że dobrze się bawią.

Kiedy ludzie wydają mnóstwo pieniędzy, by skazać się na dożywocie na szpitalnym łóżku, na śmierć fizyczną, na jakąś chorobę psychiczną, mianowicie kupowanie narkotyków i tego wszystkiego, mogą myśleć, że skoro wszyscy tak robią, to jest spoko. Paweł powiedział, że żyli według biegu tego świata, według wieku tego świata. Dlatego ich życie było dyktowane przez świat.

Może powinienem zatrzymać się i zapytać, jako chrześcijanin, czy jeśli śledzisz te studia, znajdujesz się w miejscu, w którym twoje życie jest nadal pod wpływem i dyktowane przez to, co społeczeństwo nazywa dobrem, a nie przez to, co Bóg ustanawia jako właściwy sposób życia na tym świecie? Pomyśl o tym. Paweł powiedział, że jest to życie, które jest również prowadzone według ciała. Powiedział, że nawet on sam, jako Żyd, wszyscy byli temu poddani i byli poddani swoim namiętnościom.

Ich pasje były pod wpływem i dyktowały sposób, w jaki żyli. Czy pamiętasz pytanie, które zadałem wcześniej? Czy pamiętasz cytaty Sokratesa, który ci podałem? Jak możesz mówić, że jesteś wolny, kiedy twoje pasje i pragnienia rządzą tobą? Och, to dobre pytanie. Ale wkrótce odkryjesz, że nawet kiedy twoje pasje rządzą tobą, a świat panuje nad tobą, a twoje ciało i twoje cielesne pragnienia dyktują sposób, w jaki żyjesz, jest nadzieja; jest łaska, jest miłosierdzie.

Ale to nie wszystko. Paweł kontynuuje, mówiąc, że w rzeczywistości przedchrześcijańska przeszłość to życie, które było prowadzone według nakazów księstw i mocy. Istnieją złe moce duchowe, które kontrolują życie tych, którzy nie znają Chrystusa.

Pomyśl o chrześcijanach żyjących w Efezie. Spędziliśmy około dwóch godzin, przechodząc przez dyskusję na temat wprowadzenia do tego konkretnego listu, pokazując ci niektóre z kwestii tła. Mieszkają w mieście portowym i całym tym wspaniałym życiu, o jakim możesz pomyśleć.

Mieszkają w mieście, które jest przepełnione działalnością religijną. Mieszkają w mieście z magią i wszelkimi formami mocy duchowych i ich wpływami. Paweł mówi, że życie bez Chrystusa było również życiem, które było przeżyte.

W rzeczywistości język, którego użył, jest według władcy mocy powietrza. I w konsekwencji, my, gdy nie znaleźliśmy Chrystusa, staliśmy się przedmiotem gniewu. Wy nigdyś chodziliście, podążając za biegiem tego świata, podążając za kapłanem mocy powietrza, duchem, który teraz działa w synach nieposłuszeństwa, wśród których wszyscy nigdyś żyliśmy w namiętnościach naszego ciała, spełniając pragnienia ciała i umysłu, i byliśmy z natury dziećmi gniewu, jak reszta ludzkości.

Cóż, rozpakujmy niektóre z tych rzeczy w tym wersecie trochę bliżej. Przyjrzyjmy się słowu umarli w występkach i grzechach. I lubię cytować to, co mówi jeden komentator, Lincoln, aby spróbować wyjaśnić tło Starego Testamentu dla całego tego sensu metafory śmierci w grzechu i występkach i jak, poza Starym Testamentem, było to również powszechne.

Lincoln ujmuje to w ten sposób. Poza judaizmem, pisarze stoicy używają terminu „martwy” w sensie przenośnym, ponieważ uważali, że to, co nie należy do najwyższego w człowieku, do umysłu lub ducha, nie jest godne, by nazywać je żywym. To, co człowiek miał wspólnego ze światem zwierząt i co oddzielało go od boskości, było uważane za martwe.

Nie będę w stanie powiedzieć wam tutaj kilku surowych rzeczy, które stoicy mają do powiedzenia, gdy istoty ludzkie odchodzą od przyzwoitości i zaczynają żyć życiem, które czasami określają jako zachowanie zwierzęce. Czytając wczoraj Epikteta, bardzo interesujące było czytanie niektórych z tych filozofów i przyglądanie się, jak bardzo są religijni. A jednak są też szybcy, nawet w swoich pogańskich ramach, aby powiedzieć, że życie, które nie jest przeżywane zgodnie z oczekiwaniami rozsądnej istoty ludzkiej, jest życiem śmierci.

Paweł mówi, że to właśnie tam byliśmy, zanim Chrystus nas zbawił, i to tam są wszyscy niewierzący, kiedy mówimy — wiek tego świata. Wiek tego świata daje uczonym kilka punktów do dyskusji, ponieważ greckie słowo tłumaczone jako wiek czasami pozostawia nas z wieloma domysłami lub wyborami do podjęcia, ponieważ słowo to może być tłumaczone inaczej w zależności od kontekstu.

W przypadku słowa „wiek” używam angielskiej transkrypcji „I own”, a ponieważ zorientowałem się, że jest ona również w słowniku angielskim, pomyślałem, że trochę oszukam i przemycę tam trochę greki. Słowo „I own”, czyli „wiek”, czasami ma znaczenie czasowe, mówiąc o okresie czasu lub ramach czasowych. Czasami ma specjalne kosmiczne rozumienie i odnosi się do duchowych lub kosmicznych sił.

Jednakże użycie czasowe jest tym, co znajdujemy, gdy przechodzimy od Efezjan rozdział 2 werset 1 do 3, aby spojrzeć na Efezjan rozdział 2 werset 7. I tak, nie znajdujemy w Efezjan i gdzie indziej u Pawła, aby używał tego słowa w odniesieniu do szczególnego kosmicznego niuansu, chociaż w klasycznej grece i innych greckich tekstach nie było niczym niezwykłym, aby słowo było używane w odniesieniu do jakiegoś szczególnego lub kosmologicznego światopoglądu, aby odnosić się do wieku jako kosmicznego królestwa. Tak więc Paweł mówi tutaj, że Paweł mówi, że tutaj jest wiek, tutaj nie jest wiekiem, który jest abstrakcyjnym duchowym metafizycznym królestwem, ale wiek, o którym tutaj mowa, jest światem, w którym żyjemy. I tak więc powiedzenie, że ci, którzy nie znali Chrystusa, gdy byli niewierzącymi, faktycznie

żyli zgodnie z wiekiem tego świata, oznacza powiedzenie, że żyli zgodnie z nakazami świata, w którym żyją.

Żyli według standardów świata, w którym żyli. Ich ramy czasowe ukształtowały sposób, w jaki żyli. I podoba mi się, jak niektórzy moi koledzy to wyjaśnili.

Clint Arnold, który był moim mentorem, ujął to w ten sposób. Wiek tego świata to niezdrowe i bezbożne środowisko społeczne, kulturowe, ekonomiczne i polityczne, w którym żyjemy. Reprezentuje zorganizowane zło w formie presji rówieśników, systemów ideologicznych i struktur, które dostarczają nam scenariusza życia całkowicie oderwanego od Boga i jego celów.

Odkryłem, że jest to tak prawdziwe, bez względu na to, w jakim kraju się znajduję, że życie zgodnie z epoką tego świata najlepiej widać, gdy istnieje jakaś forma przedsięwzięcia politycznego, czy to kampania, czy coś takiego. Nagle ludzie stają się bardziej ewangelistami partii politycznej niż Chrystusa Jezusa. Życie zgodnie z epoką tego świata staje się również bardzo interesujące, zwłaszcza gdy jestem w Afryce, aby zobaczyć, jak politycy wydobywają, jaki jest ideał moralny dla chrześcijan i co wybierają podkreślać, czego nie wybierają podkreślać, ponieważ są winni, i jak chrześcijanie nadal przeskakują, aby powiedzieć, och, jesteśmy po waszej stronie, i podkreślają jedną lub dwie rzeczy, które są po stronie chrześcijan, zostawiając trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć, które są po stronie pobożnej.

Wiek tego świata ma swój własny sposób przejmowania kontroli nad naszymi myślami, nad naszymi umysłami. Paweł powiedział, że w życiu przedchrześcijańskim nasze życie było tym pochłonięte i nie mieliśmy moralnego poczucia osądu, aby rozszyfrować, co jest pobożne, a co bezbożne w świecie, w którym żyliśmy. Paweł użył również innego słowa w tych pierwszych trzech, które muszę trochę rozpakować, a jest to słowo, władca mocy powietrza.

Wiecie, o co mi chodzi? Mamy do czynienia z Afrykanami. To bardzo, bardzo interesujące, jak Afrykanie patrzą, czytają to i mówią, o tak, tak, tak, myślę, że dokładnie rozumiem, co się dzieje. I wiecie, pułapki afrykańskich chrześcijan, które odkrywam, to kiedy zaczynamy czytać Efezjan, nagle moi przyjaciele, ci pastory i studenci, widzą demony wszędzie.

Są gotowi wiązać i tracić wszędzie. Mogą być tego winni. Pewien student powiedział mi niedawno, kiedy uczyłem Paula w szkole w Afryce Zachodniej; powiedział, że ta część nie wymaga zbyt wielu wyjaśnień, ponieważ jest bardzo realna w naszym kontekście.

Ale dla tych z nas, którzy mieszkają w krajach zachodnich, to właśnie tutaj staje się to wyzwaniem. Co jeśli wiesz, że twój niewierzący przyjaciel lub krewny jest faktycznie poddany kontroli lub dyktatowi złych mocy duchowych? Czy znalazłbyś powód, aby

to odrzucić, nawet jeśli uważasz, że dana osoba potrzebuje zbawienia? Pomyśl o tym. Kiedy mówimy o władcy mocy powietrza, Paweł mówi o nich w Liście do Efezjan 2:1-3.

Mają wpływ w sferach kosmicznej i ludzkiej. Są w królestwach niebieskich, a jednak wpływają na sposób życia ludzi. Są bytami duchowymi, a jednak mają władzę i kontrolę nad życiem ludzi.

Paweł wskazuje w wersetach 2 i 3, że są to duchowe moce, które działają właśnie teraz. Obecnie działają w życiu niewierzących. Innymi słowy, według Pawła, nigdy nie było czasu, w którym te złe duchowe moce przestałyby istnieć lub przestały kontrolować życie niewierzących.

Tak więc w Pawle, w rzeczywistości, życie człowieka jest kontrolowane przez dwie siły duchowe i nie ma tu żadnych pośrednich dróg. Dla chrześcijanina, życie chrześcijanina jest kontrolowane przez ducha Bożego, a życie niewierzącego jest kontrolowane przez złe moce duchowe. Uważam to za fascynujące, kiedykolwiek pojawia się dyskusja o zbawieniu, a ja jestem w Stanach Zjednoczonych i dzielę się tym z moimi przyjaciółmi.

Gdybyśmy tylko wiedzieli, że diabeł manipuluje życiem ludzi i zgodzilibyśmy się z Pawłem, jakie mielibyśmy poczucie sprawczości, aby chcieć pomóc im wyjść z tej sytuacji? Czy nadal szlibyśmy na kompromis wiedząc, że życie naszych bliskich jest w niewłaściwych rękach? Kapłani mocy powietrza są mocami, które sprawują, i sprawują swoje moce w sensie nieposłuszeństwa. A Paweł, gdy nazwał poczucie nieposłuszeństwa, to są ludzie, których życie charakteryzuje się nieposłuszeństwem. Podoba mi się, gdy Tillman wyjaśnia naturę tego, jak działa władca świata, a następnie wyjaśnia, jak jest to powiązane z tymi działaniami złego świata duchowego.

Wiek tego świata to potężny sposób istnienia charakteryzujący się buntem przeciwko Bogu. To jest powód, dla którego świat buntuje się przeciwko Bogu. I powiem to tak: to nie tylko wiek i duch, ale także ciało.

Ciało to wewnętrzna skłonność i skłonność do czynienia zła. To nasza istotowość zainfekowana implikacjami upadku Adama popycha nas do działania w sposób sprzeczny z tym, czego Bóg od nas oczekuje. Tak więc w tej kwestii mówisz, że duch, który działa, jest osobistym i czystym złym duchem.

Ale kiedy mówi, że duch, władca mocy powietrza, działa w sensie nieposłuszeństwa; kiedy kwalifikuje się do stwierdzenia, że jest to duch, uczeni spędzają dużo czasu na dyskusjach, co oznacza duch. Czy oznacza to ducha ludzkiego? Czy oznacza to postawę czy co? Niezależnie od tego, czy używasz ducha ludzkiego, co jest możliwe, czy mówisz, że jest to siła duchowa, która działa w jednostce, nie neguje to nadal pracy księcia mocy powietrza działającego w życiu niewierzącego. Dlaczego Paweł

próbujecie cię nastraszyć na śmierć? Myślisz, że Paweł próbuje cię nastraszyć na śmierć, prawda? Mówi, że jeśli ktoś nie jest wierzący lub nie jest dla wierzącego, lub powinien spojrzeć wstecz i powiedzieć, że jego życie było prowadzone według nakazów tego świata, według ciała i jego pragnień oraz według zwierzchności i mocy, które przez cały ten czas na ciebie wpływały.

Mówi to, abyś zrozumiał, że rzeczywiście Bóg cię od czegoś ocalił. Czy pamiętasz trzecie pytanie, które ci zadałem? Czy wierzysz, że istnieją złe duchowe moce, które mogą wpływać na twoje życie? Paweł mówi, że to oczywiste. Często przedstawiałem taką argumentację.

Jak możemy wierzyć, że istnieje Duch Święty, skoro nie wierzymy, że istnieje zły duch? Jak możemy wierzyć, że istnieje potężny Bóg, skoro nie wierzymy, że istnieje zły Bóg? Innymi słowy, dlaczego chcemy wierzyć, że istnieje tylko dobry Bóg, dobry duch, który działa tam i działa tylko dla naszego dobra, zaniedbując fakt, że mamy braci i siostry, rodzeństwo, przyjaciół, krewnych, którzy mogą skorzystać ze wszystkiego dobra, jakie Bóg ma dla nas. Paweł mówi, pamiętaj, skąd zostałeś zbawiony i z jakich warunków zostałeś zbawiony. I tak naprawdę mówi dalej, wiesz co? Zostaliśmy sprowadzeni do obiektów gniewu.

Arnold i inni powiedzieliby, nie lekceważcie mocy złych sił duchowych działających w sposób myślenia Pawła. Dla Pawła władca królestwa powietrza, diabeł, jest inteligentnym i potężnym bytem duchowym, który jest całkowicie zły i zamierza wyrządzić tyle zła w życiu jednostek i prawdziwych jednostek społeczeństwu, ile tylko może. Ale to właśnie tutaj pojawiają się dobre nowiny.

Kiedy Paweł to przedstawia, pamiętacie, że wspomniałem wam, że od wersetu 1 do wersetu 7 jest jedno zdanie. Tak więc wszystkie te smutne części życia przedchrześcijańskiego to tylko połowa zdania. Paweł nie chce tego kończyć, chyba że pójdziesz spać i pomyślisz, że diabeł goni cię w snach.

Werset 4, ale w języku greckim nazywamy to spójnikiem kontrastowym. Rysuje ostry kontrast z tym, co się dzieje. Podczas gdy byłeś w tym okropnym stanie, pozwól, że powiem ci coś, co radykalnie się wydarzyło, aby interweniować.

Kiedy pod koniec wersetu 3, Paweł faktycznie powiedział, że te warunki sprawiły, że jesteśmy obiektami gniewu Bożego z natury. Ale werse 4, ale Bóg będąc bogaty w miłosierdzie z powodu wielkiej miłości, którą nas umiłował, nawet gdy byliśmy umarli w naszych występkach, ożywił nas razem z Chrystusem, łaską, jesteście zbawieni. I wskrzesił nas z Nim i posadził nas z Nim w miejscach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach mógł okazać niezmiernie bogactwo swojej łaski i dobroci względem nas w Chrystusie Jezusie.

To tutaj Paweł stawia podnóżek. Wow, to nasza okropna przeszłość, ale nie tarzaj się w litości, nie tarzaj się w strachu, nie daj się złapać w pułapkę wszelkiego rodzaju strachu, ponieważ coś się stało. Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, postanowił działać, postanowił interweniować.

Przypomina mi to Rzymian 5.8. Bóg okazuje nam swoją miłość. Podoba mi się to. W tym, że gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus umarł za nas.

Wow, radykalna zmiana. Przyjrzyjmy się bliżej tej radykalnej zmianie. Radykalną zmianę tutaj, rozpakowałbym na trzy sposoby, pokazując ci charakter Boga w wprowadzaniu tego w życie, akt Boga, aby wprowadzić tę zmianę i cel Boga w tym procesie.

Doszło do radykalnej zmiany — aktu Boga. Charakteru Boga, wybaczenie.

Bóg jest bogatym Bogiem. Wiecie, kiedy jestem bardziej w otoczeniu kościelnym, lubię ustawiać kościół, kiedy mówię o tego rodzaju rzeczach, zwłaszcza jeśli jest to bezwyznaniowy kościół charyzmatyczny. Lubię mówić, że Bóg jest bogatym Bogiem.

I dostaję amen. Bo czasami myślę, że będę mówił o dobrobycie. Ale to nie jest sedno sprawy.

Ale Bóg, który jest bogatym Bogiem w swoim charakterze, jest bogaty w miłosierdzie. On ma; nie wiem jak to wytłumaczyć po angielsku; jego magazyn miłosierdzia jest tak wielki i potężny. On jest tak bogaty w miłosierdzie, że stopień twojego grzechu, pułapki wieku tego świata, pragnienia ciała, które tak cię kontrolowały, i wszyscy władcy mocy powietrza, i cały atak na twoje życie, twoją godność i twoje życie duchowe, w bogatym miłosierdziu Boga, właśnie wtedy, gdy byłeś z natury przedmiotem jego gniewu, odwrócił się i powiedział: Mam wystarczająco dużo miłosierdzia, aby okazać ci miłosierdzie.

Bogaty Bóg interweniował. On jest bogaty w miłosierdzie. Ze względu na swoją wielką miłość, którą nas umiłował, jest bogaty w miłość w swoim charakterze.

Tutaj Paweł pokazuje charakter Boga, nad którym warto się zastanowić, myśląc o Efezjanach. Ponieważ kiedy myślimy o zbawieniu, czasami pojawia się koncepcja, że kiedy mówimy o grzechu, Bóg zawsze szuka okazji, by ukarać ludzi. To nie jest Bóg.

Bóg szuka okazji, aby zbawić grzeszników takich jak ty i ja. W swojej naturze jest miłosierny. W swojej naturze jest kochający.

To miłość sprawi, że wyciągnie do ciebie rękę. A wyobraź sobie, że toniesz lub toniesz w głębokiej wodzie, a ktoś pojawia się, aby uratować ci życie. Czy twoja reakcja to: zostaw mnie w spokoju i pozwól mi umrzeć? Kto ci powiedział, że potrzebuję twojej

pomocy? Czy twoja reakcja to: wdzięczność i powiedzenie: proszę, weź mnie za rękę? W swoim miłosierdziu i miłości Paweł powie nam, że oczekuje, że uwierzemy i zaakceptujemy to, co dla nas ma, aby mógł nas wyciągnąć ze wszystkich tych sytuacji.

Dla tych, którzy czytają list Pawła do Efezjan, powiedział, wasza przeszłość była taka, ale pozwólcie mi otworzyć wam oczy na to, co uczynił Bóg. W swoim miłosierdziu i wielkiej miłości do nas, zbawił nas. Lincoln ujmuje to w ten sposób: Boże miłosierdzie jest Jego przepełnionym czynnym współczuciem i jest swobodnie wykonywane, wykluczając wszelkie idee zasługi ze strony jego obiektów.

Nie mogliśmy zrobić nic, aby zasłużyć na Boże miłosierdzie. To z Jego bogatego miłosierdzia i Jego wielkiej miłości On nas umiłował. I spójrzmy na działanie Boga.

Ten Bóg, który w swojej naturze ma miłosierdzie i miłość, również działał. On nas umiłował, mówi Paweł. Z tego powodu nas umiłował.

On ożywił nas z Chrystusem. Pamiętasz metaforę na początku? My, którzy byliśmy martwi, nie pozostawił nas w tym stanie śmierci. On ożywił nas z Chrystusem.

On nas wskrzesił z nim. I posadził nas z nim w niebiańskich królestwach. Pozwólcie, że pokażę wam, jak to się ma do rozdziału 1, jak Paweł radził sobie z tym wszystkim.

W rozdziale 1, widzisz rozdział 1 werset 20, przedstawia Chrystusa jako kogoś, kto był martwy. Rozdział 2, werset 1, w przedchrześcijańskiej przeszłości wierzący byli martwi w swoich występkach i grzechach. Rozdział 1, werset 20, Bóg wskrzesił Chrystusa z martwych.

Rozdział 2, werset 6: Bóg wskrzesił nas z Chrystusem. 1 20: posadził Chrystusa po swojej prawicy. 2 werset 6: posadził nas z Chrystusem w miejscach niebieskich.

Chrystus umarł. Byliśmy martwi w występkach i grzechach. Wow.

Jaki był motyw Boga, aby to wszystko zrobić? Czy przyszedł nas zbawić, aby mógł nas zdobyć i wykorzystać jak niewolników? Czy co? Nie. Nie. Nie.

Jego celem było ukazanie bogactwa swojej łaski ludzkości. Wow. Chciał on ukazać bogactwo swojej łaski.

I uczynił to w dobroci względem nas. Wszystko to w Chrystusie Jezusie. Nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym.

Ustanawiając te ramy, pokazując naszą przeszłość, pokazując, co Bóg uczynił i jak w swoim miłosierdziu i wielkiej miłości nas zbawił. Paweł będzie kontynuował, od

wersetu 8: Albowiem łaską jesteśmy zbawieni przez wiarę. A to nie jest wasze własne dzieło.

To dar Boży. Nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Albowiem jesteśmy Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, które Bóg z góry przygotował, abyśmy w nich wykonywali.

Wow. Łaską zostałeś zbawiony. Zanim przyjrzymy się temu fragmentowi bliżej, pozwól, że odświeżę ci umysł, jak można rozumieć słowo łaska.

W kontekście Starego Testamentu słowo to, gdy jest używane w Septuagincie, jest używane do wyrażenia łaskawego podejścia Boga do jego ludu. A czasami odnosi się do łaski, którą można znaleźć w oczach innej osoby. Ale aby spojrzeć na to całościowo, przenieś kontekst żydowski Starego Testamentu do kontekstu Nowego Testamentu.

Przepraszam za to. W klasycznej grece to czarująca cecha, która zdobywa przychyłność, łaskę. Czasami słowo to jest używane dla życzliwości, okazywania przychyłności niższym.

Więc kiedy znajdziesz kogoś, kto jest w potrzebie lub jest niżej od ciebie i mu pomożesz, wyraża się to jako okazanie łaski. Jest to odpowiedź wdzięczności za okazaną przysługę. Dla Pawła w Liście do Efezjan ważne jest, aby wiedzieć, że Paweł czasami używał słowa łaska wbrew legalistycznym oczekiwaniom prawa.

A dla Pawła łaska niesie ze sobą poczucie przychyłności, na którą nikt nie mógł sobie zasłużyć. W rzeczywistości Lincoln ujmuje to w ten sposób: Rzeczywistość i hojność łaski są doceniane tym bardziej po stwierdzeniu, które pokazuje, jak poważnie Bóg potraktował ludzką grzeszność. Konieczność interwencji łaski jest podkreślona, gdy zestawia się ją z bankructwem i zagładą ludzkości pozostawionej samej sobie, pozostawionej temu, co jest z natury.

Z łaski zostaliście zbawieni, co zwraca uwagę czytelnika na suwerenną wolność Boga od obowiązku zbawienia ich. Nie jest to z uczynków, jest to z łaski. Nie jest to z uczynków; nie jest to coś, co jest kwalifikowane przez uczynki prawa, ale uczynki tutaj niosą ze sobą sens ludzkiego wysiłku.

Nie jest to żaden z waszych ludzkich wysiłków, aby znaleźć powody do chluby. Nikt nigdy nie mógł zrobić nic, aby zasłużyć na Bożą łaskę. Więc kiedy Paweł faktycznie ustanawia tutaj, aby podsumować swój punkt widzenia z wersetów 1 do 10 w 8 do 10, w rzeczywistości mówi, że zbawienie jest z łaski przez wiarę.

Pamiętajcie, że w trakcie tego wykładu poświęciłem czas wcześniej na wyjaśnienie wiary. Więc pamiętajcie, że wiara tutaj nie jest czymś, w co wierzysz tylko

intelektualnie, ale jest to wiara i zaufanie. Zbawienie jest darem Boga, Efezjan 2 werset 8. Zbawienie nie jest przez uczynki ani ludzkie wysiłki.

Zbawienie jest nowym stworzeniem dla dobrych uczynków. Bóg zbawił nas, aby przygotować nas do dobrych uczynków. Nie jest to przez uczynki, ale dla dobrych uczynków.

Pozwól mi przeczytać ten cytat. Celem twórczej aktywności Boga nie jest po prostu posiadanie ludu, jakby budował dzieło sztuki. Raczej, to nowe stworzenie ma być aktywne i produktywne jak twórca.

Chrześcijanie mają czynić dobre uczynki, które Bóg przygotował dla nas z góry. Z góry, abyśmy je czynili. Zbawienie nie pochodzi z uczynków.

Z pewnością jest to praca. To znaczy, że życie jest życiem posłusznym i produktywnym. A próbując zamknąć tę dyskusję na temat niesamowitej łaski, pozwólcie mi poświęcić chwilę na odświeżenie waszego umysłu na temat ważnego wydarzenia.

Młody Brytyjczyk, John Newton, urodził się i wychował w Anglii; stracił matkę w wieku sześciu lat. John wplątał się w różnego rodzaju nikczemne działania. Mówi się, że służył na statku niewolniczym i być może wykorzystywał seksualnie niektórych niewolników.

John oddał swoje życie później, gdy czytał książkę Thomasa a kempisa *Imitatio Christi*, po łacinie, *Naśladowanie Chrystusa*, przetłumaczone. W wieku 39 lat John Newton został pastorem i służył, między innymi, w kościele parafialnym św. Piotra i Pawła w Alnay, który jest małym miasteczkiem między Oksfordem a Cambridge. Dziś kościół z XIV wieku stojący obok cmentarza w Alnay ma ten napis na ścianie.

John Newton Clark, niegdyś niewierny i rozpustnik, sługa niewolników w Afryce, został dzięki bogatemu miłosierdziu naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa zachowany, przywrócony, przebaczony i wyznaczony do głoszenia wiary, którą tak długo starał się zniszczyć. John Newton, który wierzył, że zasłużył na wszelką karę, jaką Bóg może wymierzyć ludziom, który wierzył, że jego grzechy są tak ciężkie, zainspirowany tym testem sprawności, zrozumiał łaskę Boga, napisał wiele hymnów, z których słynnym jest *Amazing Grace*, w którym Newton pisze, *Amazing Grace*, jak słodki dźwięk, który uratował nędznika takiego jak ja. Kiedyś byłem zgubiony, ale teraz zostałem odnaleziony.

Byłem ślepy, ale teraz widzę. To była łaska, łaska, która nauczyła moje serce bać się, a łaska, moje lęki ukończyła. Jak cenna wydawała się ta łaska, w godzinie, w której uwierzyłem po raz pierwszy.

Następnie mówi o obietnicy Boga. Pan obiecał mi dobro. Jego słowo, moja nadzieja, zabezpiecza.

On będzie moją tarczą i częścią, dopóki trwa życie. W rozdziale 2 Listu do Efezjan, wersetach od 1 do 10, nazywam to zbawieniem z łaski, ponieważ tam macie dobry obraz tego, czym jest zbawienie z łaski. Werset od 1 do 3 przypomina nam o przedchrześcijańskiej przeszłości.

Wiersze 4 do 7 opisują boską interwencję. Wszystko to w jednym zdaniu. Tak więc w ostrym kontraście tego, na co zasłużyliśmy i jak Bóg działał.

On działał tylko ze swojego bogactwa w miłosierdziu i wielkiej miłości do nas. A jednak nie jesteśmy zbawieni przez łaskę, aby się wygłupiać. Jesteśmy zbawieni przez łaskę, aby żyć życiem, które charakteryzuje się dobrymi uczynkami, które Bóg przygotował wcześniej, abyśmy mogli w nich żyć.

Greckie słowo tłumaczone jako przygotowany to obrazowanie rzemieślnicze. On skonstruował i uformował wcześniej, abyśmy mogli w nich żyć. Mam nadzieję, że zrozumienie, skąd Bóg cię zabrał, pozwoli ci docenić to, co Paweł mówi wierzącym.

Ale nie chcę, abyście zapomnieli o jednej rzeczy, którą omówimy w naszym następnym wykładzie. Paweł przygotowuje grunt, aby przypomnieć kościołowi, że nie zrobiliśmy nic, aby zakończyć nasze zbawienie, a to powinno wpłynąć na nasze relacje ze sobą w społeczności wiary. Nie zrobiliśmy nic, aby zasłużyć na politykę międzyetniczną w kościele.

Nie zrobiliśmy nic, aby twierdzić, że jesteśmy lepsi od innych. Wszyscy dzieliliśmy wspólne grzechy, podporządkowanie się mocom zła i kontrolę nad naszym ciałem, a Bóg interweniował. Mam nadzieję, że samo posiadanie tego okna rozdziału 2 sprawi, że będziesz otwarty na śledzenie reszty dyskusji z rozdziału 2, wersetów 11 do 22.

Z łaski jesteśmy zbawieni. To nie jest bez pracy. To dar od Boga.

Nie możemy się chwalić. Powinniśmy to tylko powitać z wdzięcznością i żyć życiem doceniającym to, co Bóg dla nas uczynił. Dziękujemy za śledzenie tych wykładów z nami i mamy nadzieję, że będziecie się dalej uczyć z nami.

Dziękuję bardzo.

To jest dr Dan Darko w jego serii wykładów na temat Prison Epistles. To jest sesja 22, Salvation by Grace, Efezjan 2:1-10.